

T
TEŠINSKÉ DIVADLO
SCENA POLSKA



Ray Cooney

MAYDAY 2

Dyrektor Teatru Cieszyńskiego
Petr Kracik

Dyrektor ds. ekonomicznych
Iris Heclová

Kierownik artystyczny Sceny Polskiej
Bogdan Kokotek

Kierownik literacki Sceny Polskiej
Joanna Wania

Joanna Litwin



Ray Cooney **Mayday 2**

przekład **Elżbieta Woźniak**

reżyseria **Karol Suszka**

scenografia i kostiumy **Aleksander Owerczuk**

asystent reżysera, inspicjent, sufler **Iwona Bajger**



obsada:

Grzegorz Widera / Małgorzata Pikus

Barbara Smith **Małgorzata Pikus**

Mary Smith **Joanna Litwin**

John Smith **Tomasz Kłaptocz**

Stanley Gardner **Grzegorz Widera**

Tata **Rafał Walentowicz / Karol Suszka**

Vicki Smith **Klaudia Gryboś** (gościnnie)

Gavin Smith **Paweł Bernadowski** (gościnnie)

Spektakl zrealizowano przy wsparciu finansowym
Ministerstwa Kultury RC oraz miasta Czeski Cieszyn

68. sezon Sceny Polskiej TD
premiera 21 maja 2019 r.





Ray Cooney

Urodzony w 1932 r., nazywany mistrzem farsy, należy do czołówki najpopularniejszych angielskich pisarzy komediowych. Jego sztuki, przetłumaczone na ponad 40 języków, odniosły sukces na całym świecie. Jest nie tylko komediopisarzem, ale też aktorem, reżyserem, producentem przedsięwzięć teatralnych. Wieloletnia praktyka aktora komediowego, znakomita znajomość teatralnych mechanizmów i reakcji widowni przyczyniły się do wielkiego sukcesu Ray'a Cooney'a jako twórcy fars i komedii. Uważa, iż: „tylko autor jest winien, jeśli widownia się nie śmieje“. Napisał m.in. komedie: „Mayday“, „Nie teraz kochanie“, „Wszystko w rodzinie“, „Kochane pieniądze“, „Okno na parlament“, „Jeszcze jeden do puli“.

Taksówką do krainy śmiechu

Po sukcesie farsy „Mayday” Ray’a Cooney’a Scena Polska idzie za ciosem i przygotowuje „Mayday 2”. Premiera odbędzie się 21 maja, o godz. 19.00 na deskach Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie. O najnowszym przedstawieniu opowiada reżyser, Karol Suszka, który zrealizował też pierwszą część „Mayday”.

Za pośrednictwem „Mayday 2” wracamy do świata Johna Smitha, taksówkarza bigamisty. To ciągle ten sam bohater tylko kilkanaście lat starszy...

Dokładnie szesnaście lat, bo w tym wieku są jego dzieci... Zaprezentujemy ciąg dalszy przygód głównego bohatera i liczymy na doborowe nastroje na widowni, bo druga część „Mayday”, podobnie jak pierwsza, ma za zadanie przede wszystkim cieszyć i radować odbiorcę. Nasz taksówkarz znów znajdzie się w kryzysowych i trudnych do pozazdroszczenia sytuacjach, a my będziemy śledzić te perypetie z zapartym tchem.

Znowu popłaczemy się ze śmiechu?

Trudno mi mówić przed premierą, co się stanie. Teatr polega na konfrontacji i dopiero widz zadecyduje, czy jest to spektakl wywołujący śmiech. Muszę jednak przyznać, że farsa „Mayday 2” jest pięknie zagrana przez zespół Sceny Polskiej. To nie jest tylko komika dla komiki, ponieważ aktorzy przy okazji próbują nam powiedzieć całkiem serio o różnych problemach i dylematach życiowych.

Kiedy rok temu realizował Pan „Mayday”, komediowy charakter tej sztuki i współpraca z aktorami dała Panu wytchnienie w trudnym dla Pana okresie. Czy obecna realizacja „Mayday 2” również przyniosła Panu satysfakcję?

Przyznam się bez bicia, że kiedy zaproponowano mi realizację „Mayday 2”, trzy razy zabierałem się za przeczytanie tej sztuki. Jest

to bowiem ten rodzaj literatury, przez który ciężko mi przebrnąć. Po prostu męczy mnie ekshibicja literacka i nie lubię wszelkiej ekshibicji... Poza tym nie bardzo wiedziałem, o co właściwie autorowi chodzi i kompletnie brakowało mi pomysłu, od czego zacząć. Ołśnienie przyszło pewnego dnia, gdy Scena Polska grała pierwszą część „Mayday”. Stałem za kulisami, obserwowałem świetną grę naszych aktorów i naraz wszystko zaczęło mi się rozjaśniać. Zaraz po zakończeniu przedstawienia pobiegłem do domu i jednym tchem przeczytałem „Mayday 2”. Tego dnia zaczęła klarować się wizja przedstawienia, a ja nabrałem szacunku do tej sztuki. Aktorzy także uwierzyli w sens kontynuacji teatralnej historii i rozpoczęliśmy próby, bawiąc się przy tym setnie. Jednak rzeczywiście inaczej pracuje mi się przy drugiej części „Mayday”. Wróciłem do Teatru Cieszyńskiego po sukcesie przedstawienia „M. Zimińska” zrealizowanego przeze mnie w listopadzie ubiegłego roku w Teatrze Dramatycznym w Płocku. Ponadto czerpię wiele satysfakcji z rozbudowanej roli Czarodzieja w „Opowieściach lasku wiedeńskiego” Sceny Polskiej. W związku z tym mam poczucie, że jestem już za tym trudnym okresem.

Zarówno przy „Mayday”, jak i „Mayday 2” współpracuje Pan z tym samym scenografem, Aleksandrem Owerczukiem. Zakładam jednak, że nie będzie to ta sama scenografia...

A dlaczego nie może być ta sama? Przecież akcja przedstawienia nadal rozgrywa się w tym samym mieszkaniu taksówkarza Johna Smitha. Jeżdżę do Anglii od 1968 roku i zauważyłem, że w tamtejszych mieszkaniach naprawdę niewiele się zmienia. Jak przyjdą i urzędzą, to już koniec! Lata lecą, a wystrój ciągle ten sam. Oczywiście, w te przybytki wkraczają nowe technologie, jak komórki, komputery i internet, co również zaakcentujemy w naszym przedstawieniu.

Jeśli chodzi o obsadę, na Scenie Polskiej pojawią się dwie nowe twarze – Klaudia Gryboś i Paweł Bernadowski, którzy wcielią się w nastoletnie dzieci taksówkarza bigamisty. Proszę opowiedzieć o współpracy z tymi aktorami.

Praca układa się bardzo dobrze. Muszę z przyjemnością przyznać, że to dwójka bardzo utalentowanych i ochotnych aktorów, którzy już zżyli się z zespołem. Co jest cenne dla mnie jako reżysera, oboje są otwarci, nie mają kompleksów i nie chowają się po kątach jak to zwykle bywa w teatrze z młodymi nowicjuszami. Ponadto uczciwie pracują, co momentalnie odczuwam, wchodząc na próbę. A przy tym wszystkim nie zadzierają nosa. Jestem z nich bardzo zadowolony, tym bardziej, że widzę, jak długą drogę przeszli od pierwszych prób do premiery, podczas której są godnymi partnerami dla naszych doświadczonych aktorów, czyli Joasi Litwin, Małgosi Pikus, Tomka Kłaptocza czy Grzesia Widery.

Zostaną na stałe ze Sceną Polską?

Ja osobiście nie miałbym nic przeciwko temu, ponieważ są to bardzo utalentowani i uczciwi w pracy ludzie.

W „Mayday 2” zobaczymy na scenie również Pana w roli Taty...

Tak, ale trochę później. W premierowym wykonaniu zagra bowiem Rafał Walentowicz. Na koniec chciałbym dodać, że mamy wielką nadzieję, iż kontynuacja „Mayday” zostanie przyjęta tak samo dobrze, jak pierwsza część, a może nawet lepiej. W przypadku tego przedstawienia śmiech i radość na widowni są bowiem największą zapłatą dla aktorów. A kto jeszcze nie widział pierwszej części tej znakomitej farsy, nadal ma okazję to nadrobić, rezerwując bilety do teatru.

(rozmawiała: Małgorzata Bryl-Sikorska,
www.blog-tdivadlo.cz)





Joanna Litwin

– Mary Smith

Za co lubisz Mary?

Za siłę charakteru ukrytą w kruchym ciele i wrażliwość.

Czy mężczyźni są inteligentniejsi od kobiet?

Kobiety są zbyt mądre, by rozrząsać tak oczywiste kwestie.

Czy kobieta po czterdziestce prędzej zostanie pożarta przez tygrysa niż wyjdzie za mąż?

Dzisiejsze czterdziestolatki są silne, zdecydowane, cenią swoją niezależność. I to one coraz częściej ruszają na łowy i „pożerają” swoje ofiary.

Czy mężczyźni są z natury poligamiczni?

Tak, podobnie jak kobiety, z tą różnicą, że mężczyźni lubią się tym przechwalać.





Malgorzata Pikus

– **Barbara Smith**

Za co lubisz Barbarę?

Za urodę, wdzięk i poczucie humoru.

Czy mężczyźni są inteligentniejsi od kobiet?

Niektórzy są, niektórzy nie. To zależy od inteligencji danej kobiety i mężczyzny. Podobno inteligencję dziedziczy się wyłącznie po matce (naukowcy amerykańscy), więc wszystko zależy od matki.

Czy kobieta po czterdziestce prędzej zostanie pożarta przez tygrysa niż wyjdzie za mąż?

Prędzej polecą na wycieczkę na Marsa bądź Księżyc, niż wyjdzie za mąż.

Czy mężczyźni są z natury poligamiczni?

Myślę, że z natury kompletnie nie. Ale zdarzają się takie znaczne wyjątki, które przejawiają chęć pracy nad poligamicznością. Widziałam na własne oczy, choć z żalem przyznaję, że nie znam z autopsji.



Tomasz Kłaptocz

– John Smith

Za co lubisz Johna?

Lubię tego gościa za grę do ostatniego dzwonka. Za doskonałe zorganizowanie i elastyczność. Podzi-

wiam go za umiejętności wyścigowego kierowcy za sterami TX II. Lubię go za to, że spędza z rodziną dwa razy więcej czasu niż przeciętny facet.

Czy mężczyźni są inteligentniejsi od kobiet?

Postępując się przykładem Johna odpowiem, że tak. To wrodzony spryt, błyskotliwość, szybkość reakcji, słowem inteligencja, pomaga Johnowi odnaleźć się w tak niesprawiedliwie trudnej sytuacji, bawić się nią i sterować. Kobietom pozostało tylko podążać za ilorazem Johna.

Czy mężczyźni są z natury poligamiczni?

Tak są, ale tylko w tej części, która z natury nie jest monogamiczna.

Czy kobiety są bardziej zazdrosne niż mężczyźni?

To zależy od skomplikowanego mechanizmu różnicowego, który pomaga raz w lewo, a raz w prawo. TX II jedzie ze stałą prędkością, a koła na zakręcie toczą się parami w jednym tempie.





Grzegorz Widera

– Stanley

Za co lubisz Stanley'a?

Lubię rolę Stanley'a Gardenera, którą będę miał przyjemność zagrać w najbliższej premierze, dlatego że jest ona bardzo daleka od moich

prawdziwych cech charakteru i stanowi dla mnie poważne wyzwanie. I jest bardzo interesująca... Lubię grać w tego typu spektaklach.

Czy mężczyźni są inteligentniejsi od kobiet?

Myślę, że inteligencji nie można podzielić na płcie. Zarówno mężczyźni jak i kobiety mogą być – ale też nie muszą – inteligentni. Natomiast jest nawet takie powiedzenie, że mężczyźni są z Marsa, a kobiety są z Wenus. Kobiety, jak i mężczyźni mogą posiadać skrajne cechy od geniuszu po przeciętność.

Czy mężczyźni są z natury poligamiczni?

Nie ma żadnego znaczenia, czy mężczyźni są bardziej poligamiczni. Tak zwykło się mówić, ale myślę, że to niesprawiedliwe. Ludzie bywają poligamiczni mimo zdecydowanych korzyści płynących z życia w stałym związku.

Czy kobiety są bardziej zazdrosne niż mężczyźni?

Myślę, że w równym stopniu kobiety i mężczyźni są zazdrośni. Może troszeczkę inaczej to okazują, ale zazdrość pozostanie nieodłączną cechą uczuć. Bo gdyby jej nie było, zamiast zazdrości pojawiłyby się obojętność, a wtedy trudno mówić o uczuciach.





Karol Suszka

– **Tata**

Za co lubisz Tatę?

Taty nie lubi się „za coś”. Tatę się po prostu kocha.

Czy mężczyźni są inteligentniejsi od kobiet?

Kobiety są roztropniejsze.

Czy kobiety są bardziej zazdrosne niż mężczyźni?

Zależy, kogo ma się obok siebie.

Czy mężczyźni są z natury poligamiczni?

Mężczyźni są po prostu szybsi.



Klaudia Gryboś

– Vicki Smith

Za co lubisz Vicki?

Lubię Vicki za jej spontaniczność, dziecięcą wyobraźnię oraz wiarę w miłość. Niestety, Vicki

jest zbyt pyskata w stosunku do ojca i potrafi delikatnie zmanipulować swoją mamę.

Czy mężczyźni są inteligentniejsi od kobiet?

Inteligencja wpisana jest w konkretnego człowieka, nie w płeć.

Czy kobieta po czterdziestce prędzej zostanie pożarta przez tygrysa niż wyjdzie za mąż?

Wszystko zależy, czy w ogóle ma ochotę wyjść za mąż. Kobieta po czterdziestce ma swoje rytuały, przyzwyczajenia i mogą jej zwyczajnie przeszkadzać skarpetki na podłodze. Chociaż pożarcie przez „tygrysa” może okazać się także ciekawą przygodą...

Czy mężczyźni są z natury poligamiczni?

Kobiety i mężczyźni są z natury poligamiczni. Chyba że znajdzie się ktoś, kto zawładnie twoim sercem.



Paweł Bernadowski

– Gavin Smith



Za co lubisz Gavina?

Za to, że nieustannie zaskakuje mnie swoją odwagą w głośnym formułowaniu swoich wątpliwości

i stawianiu pytań, które go nurtują.

Czy mężczyźni są inteligentniejsi od kobiet?

Hmm... Nie wydaje mi się, że inteligencja jest kwestią płci.

Czy kobiety są bardziej zazdrosne niż mężczyźni?

Chyba poznałem jeszcze za mało osób, by móc jednoznacznie to stwierdzić.

Czy mężczyźni są z natury poligamiczni?

Badania na ten temat również są w toku.





KLUB POLSKIEJ PRASY I KSIĄŻKI
KSIEGARNIA

DANUTA WIRTH

UL. CZAPKA 7 - 737 01 CZESKI CIESZYN

GODZINY OTWARCIA: PO-PT 9.00-12.00 13.00-17.00

W PIĄTKI I SOBÓTY KSIEGARNIA NIECZYNNA

TEL.: +420 776 390 704 • KSIEGARNIA@POLONICA.CZ

Partnerem medialnym
Teatru Cieszyńskiego
jest portal



gazetaCodzienna.pl

Śląsk Cieszyński on-line

Sponsorem kwiatów jest
Kwiaciarnia Leknín
Markéta Rosenbergrová

Głos

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZEJSKIEJ

DO KAŻDEJ
POLSKIEJ
RODZINY.

INFORMACJE,
PUBLICYSTYKA,
OGŁOSZENIA,
SPORT

TEL. 558 731 766

SEKRETARIAT@GLOSLUDU.CZ

zwrot

Miesięcznik Polaków w Republice Czeskiej



INFORMACJE Z ŻYCIA POLAKÓW W CZECHACH

ROZMOWY, REPORTAŻE, WYDARZENIA,
RELACJE Z IMPREZ, RECENZJE, OPINIE

www.zwrot.cz

Wydawca: Polski Związek Kulturalno-Oświatowy w RC

TĚŠÍNSKÉ DIVADLO ČESKÝ TĚŠÍN, PŘÍSPĚVKOVÁ ORGANIZACE,

ZŘÍZOVATEL MORAVSKOSLEZSKÝ KRAJ, OSTRAVSKA 67

737 35 CZESKI CIESZYN • TEL.: +420 558 74 60 22-23 • FAX: 558 71 33 72

INFO@TDIVADLO.CZ • WWW.TDIVADLO.CZ

PRAWA AUTORSKIE DOTYCZĄCE TEGO SPEKTAKLU REPREZENTUJE **AGENCJA DILIA, PRAGA**

KIEROWNIK MARKETingu **KATEŘINA MERTHA** • KIEROWNIK DZIAŁU ORGANIZACJI WIDOWNI **DAGMAR PAVLÍKOVÁ** • KIEROWNICY PRACOWNI: ELEKTRYCZNO-AKUSTYCZNEJ **VLADIMÍR RYBÁŘ** • ŚLUSARSKO-MODELARSKIEJ **KRISTINALIBOSKOVÁ** • KRAWIECKIEJ **KARINSZOSTOKOVÁ** • PERUKARSKIEJ **ŠÁRKASZELIGOVÁ** • REKWIZYTORSKIEJ **JÓZEF KUREK** • KIEROWNIK TECHNICZNY **ROMAN SEKULA** • BRYGADIER SCENY **MARIAN MANDRYSZ** • ŚWIATŁO **PAWEŁ KLIMCZAK** • **DARIUSZ MOLICKI** • DŹWIĘK **ROMAN MAJCHRZYK** • **WOJCIECH BIELACH** • FRYZJERKA **MARTINA SUSZKOVÁ** • GARDEROBIANA **MONIKA MINARZOVÁ** • REKWIZYTY **MARTINA TOBOLOVÁ** • MONTAŻYŚCI DEKORACJI **LUMÍR SLÍVA** • **DAVID CIENCIALA** • **DANIEL POSPÍCHAL** • REDAKCJA **JOANNA WANIA** • ZDJĘCIA **KARIN DZIADEK** • OPRACOWANIE GRAFICZNE I SKŁAD **MARIAN SIEDLACZEK** •

DRUK **PROPRINT, S.R.O.** ČESKÝ TĚŠÍN

těšínské divadlo
scena polska
Příspěvková organizace
Moravskoslezského kraje



